

Wybuchłe 160 lat temu powstanie styczniowe było największym polskim powstaniem narodowym i najdłużej trwającym. Poprzedziły je manifestacje religijno-patriotyczne, które rozpoczęły się w czerwcu 1860 r. od pogrzebu Katarzyny Sowińskiej, wdowy po generale Józefie Sowińskim, bohaterze powstania listopadowego i legendarnym dowódcy obrony reduty na Woli w 1831 r. Od tego czasu każda ważna data w dziejach kraju, rocznica wydarzeń historycznych czy też pogrzeb wybitnej postaci zasłużonej dla Polski stawał się pretekstem do zmanifestowania dążeń niepodległościowych. Część z tych demonstracji zakończyła się krwawo. Podczas warszawskich manifestacji 27 lutego 1861 r. od kul rosyjskich padło 5 osób, a 8 kwietnia tego roku – co najmniej 100 (pełnej liczby ofiar nie znamy do dziś, bo ówczesne władze nie pozwoliły na urzędowe sporządzenie aktów zgonu).

Manifestacje odbywały się najpierw w Warszawie. Szybko za przykładem stolicy poszło całe Królestwo Polskie. Społeczeństwo polskie manifestowało swój patriotyzm w kościołach celebrując obchody rocznicowe wydarzeń historycznych, przy przydrożnych figurach i krzyżach, na cmentarzach przy okazji pogrzebów.

Ważnymi ośrodkami wzmożonej aktywności patriotycznej w regionie świętokrzyskim były: Opatów, Ćmielów, Kunów i Święty Krzyż. Ziemia Waśniowska również nie pozostała obojętna na manifestacje religijno-patriotyczne, które ogarnęły cały kraj. W 1862 r. w Mirogonowicach stanęła figura Matki Bożej Niepokalanej ufundowana przez miejscowego dziedzica Jana Reklewskiego. Na czołowej płaszczyźnie postumentu został umieszczony napis: „Pod Twoje obro/ne uciekamy się / Święta Boża Ro/dzicielko Królo/wo Polska / w r. 1862”. Data i treść inskrypcji jednoznacznie wiążą się z okresem manifestacji patriotycznych. Fundator figury Jan Reklewski był członkiem-korespondentem Towarzystwa Rolniczego na teren powiatu opatowskiego i przebywał w Warszawie podczas wydarzeń 1861 r. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że pod ich wpływem wystawił w swoich dobrach ów pomnik.

Szerokim echem w regionie świętokrzyskim odbiła się śmierć ks. Adama Jerzego Czartoryskiego w Paryżu w lipcu 1861 r. Mieszkańcy tych stron długo wspominali jego wizytę na Świętym Krzyżu, gdy po upadku powstania listopadowego udawał się na emigrację. Dla uczczenia pamięci zmarłego 7 sierpnia 1861 r. w kolegiacie opatowskiej zostało odprawione nabożeństwo żałobne. „Stroną zewnętrzną obchodu” – jak pisze Stefan Kotarski w publikacji „Opatów w latach 1861-1864” „zajął się ziemianin z Grzegorzowic Konstanty Russocki (...), ze stolarzem Ludwikiem Węglewiczem i rysownikiem Gajkowskim. W kościele ustawili ono katafalk, przybrany polskimi Orłami oraz wieńcami cierniowymi”. Wspomniany Konstanty Russocki mocno zaangażował się także w powstanie

kopca ks. Adama Czartoryskiego na Świętym Krzyżu w sierpniu 1861 r., który został uroczyście poświęcony podczas odpustu ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego 14 września tego roku. W wydarzeniu wzięła udział liczna pielgrzymka wiernych w Waśniowa.

Dużą rolę w uświadamianiu narodowym odgrywało w tym czasie duchowieństwo. Spośród duchownych z terenu Ziemi Waśniowskiej zaangażowanych w rozbudzanie i pogłębianie świadomości narodowej w okresie manifestacji religijno-patriotycznych należy wymienić ks. Kazimierza Rogozińskiego, proboszcza parafii Momina, który był karany za głoszenie kazań o wydźwięku patriotycznym.

Powstanie Styczniowe wybuchło w Królestwie Polskim w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r., a 1 lutego 1863 r. na Litwie. Swym zasięgiem objęło tereny zaboru rosyjskiego, tj. Królestwo Polskie i ziemie zabrane.

Ziemia Waśniowska nie była areną pierwszoplanowych działań powstańczych, niemniej nie ominęła jej powstańcza zawierucha. W czasie powstania przez jej teren kilka razy przeszły oddziały powstańcze. Jesienią 1863 r. kawaleria powstańcza złożona z 400 koni na czele z gen. Józefem Hauke-Bosakiem i płk. Zygmunt Chmieleńskim przemaszewowała z Kunowa, przez Chocimów i Waśniów, w Góry Świętokrzyskie. W oddalonym o zaledwie ok. 5 km od Waśniowa, Chocimowie rozegrała się w styczniu 1864 r. potyczka powstańców z wojskami rosyjskimi; jej echa lotem błyskawicy dotarły do Waśniowa.

W Waśniowie wiosną 1863 r. nocował rosyjski gen. Onufry (Ksawery) Czengery ścigający płk. Dionizego Czachowskiego. Ponownie przebywał on w miasteczku w grudniu 1863 r. podążając za oddziałami polskimi.

Ważnymi miejscami na powstańczej mapie Ziemi Waśniowskiej były folwarki Pękosławice i Czażów. Pierwszy znajdował się w dzierżawie Karola Sosnowskiego, drugi – niejakiego Dobka. W jednym i drugim wielokrotnie przebywał komisarz pełnomocny Rządu Narodowego na województwo sandomierskie – ks. Kacper Kotkowski. W Pękosławicach, z uwagi na związki rodzinne, często gościła podczas swoich misji powstańczych – kurierka Jadwiga z Wojciechowskich Prendowska, a także rotmistrz Jan Prendowski.

Dużą rolę w trakcie działań powstańczych odegrały miejscowości położone poza granicami ob. gminy Waśniów, ale mocno związane historyczne i przestrzennie z Waśniowem i Ziemią Waśniowską, tj.: Małe Jodło, Szeligi dzierżawione przez Władysława Zapałowskiego czy Pokrzywnica, własność rodziny Kiniorskich.

Powstanie styczniowe trwało do jesieni 1864 r., choć w Świętokrzyskiem zakończyło się wiosną tego roku. Klęskę w regionie przypieczętowała przegrana bitwa opatowska w lutym 1864 r. Bilans powstania był tragiczny. Kraj poniósł olbrzymie straty, przede

wszystkim osobowe, po raz kolejny stracił swoje elity. Królestwo Polskie utraciło resztki autonomii, a władze rosyjskie przystąpiły do wzmożonej rusyfikacji.

W ramach popowstaniowych reform zostało przeprowadzone uwłaszczenie chłopów, a także mieszczan-rolników. W jego wyniku zmieniły się stosunki własnościowe na Ziemi Waśniowskiej. Tutejsi ziemianie uszczuplili swój stan majątkowy. W posiadanie części ich gruntów weszli włościanie.

Zmianie uległ także podział administracyjny Królestwa Polskiego. 13 stycznia 1867 r. została utworzona gmina zbiorcza Nosów, która istniała do 1870 r. W 1869 r. Waśniów utracił prawa miejskie i stał się osadą miejską. 13 stycznia 1870 r. został on przyłączony do gminy Nosów, która została przemianowana na gminę Waśniów. W jej sąsiedztwie znajdowały się m.in. gminy Boksyce i Grzegorzowice.